

Piotr KWIATKIEWICZ

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID 0000-0002-3517-9974

Państwa nieuznawane w badaniach analityczno-prognostycznych rynku paliwowo-energetycznego Południowego Kaukazu. Zaopatrzenie energetyczne Osetii Pd. i Abchazji vs. Republiki Górskiego Karabachu

Streszczenie: Kaukaz Południowy i badania nad jego gospodarką niosą za sobą trudności wynikające ze specyfiki politycznej tego regionu. Konflikt zbrojny między Armenią i Azerbejdżanem, ograniczone relacje z otoczeniem zewnętrznym – Armenia–Turcja, Gruzja–Rosja; nie sprzyjają wymianie handlowej i transparentności zawieranych transakcji. Wyzwanie dla poszukiwań naukowych stanowi istnienie tzw. państw nieuznawanych. Nie sposób określić precyzyjnie wielkości konsumpcji paliwowej czy zużycia energii elektrycznej, gdyż nie są zaopatrywane energetycznie przez państwa, w których granicach *de jure* są położone. Ich legalna przynależność nie pozwala by były pomijane we wszelkiego typu zestawach, co rzutuje na wyniki końcowe poszukiwań analityczno-prognostycznych w obszarze energetyki, które są zależne od jakości przekazywanych danych oraz trafności prognoz rozwoju gospodarczego. Omawiane przykłady Abchazji i Osetii Pd. oraz Republiki Górskiego Karabachu są tego dowodem. Zestawienie tych dwóch przypadków pozwala wyeksponować różnice między nimi.

Słowa kluczowe: ropa naftowa, gaz ziemny, energetyka, elektrownie, hydroenergetyka, energetyka wiatrowa, Kaukaz Pd., Osetia Pd., Abchazja, Republika Górskiego Karabachu

Kaukaz Południowy jako obszar badań wewnętrznych rynków paliwowo-energetycznych

Istotną cechą energetyki i związanego z nią obszaru wymiany handlowej jest jej upolitycznienie. Oznacza ono oddziaływanie w obrocie towarowym grupy czynników, dla których popyt i podaż nie należą do najistotniejszych, a cena produktu będącego przedmiotem obrotu odgry-

wa drugorzędną rolę. Wynika to ze strategicznego charakteru tych dóbr będących przedmiotem transakcji, które mają duże znaczenie dla bezpieczeństwa ekonomicznego i rozwoju gospodarczego. Dlatego funkcjonowanie sektora paliwowo-energetycznego i powiązanego z nim rynku jest w centrum zainteresowania każdego państwa. Prawdopodobnie ta dotyczy w całej rozciągłości regionu Południowego Kaukazu. Region ten można uznać za wzorcowy przykład sieci zależności splatających gospodarczy i polityczny wymiar energetyki. Przyczyn tego stanu rzeczy doszukiwać należy się m.in. w niespotykanej strukturze tamtejszych relacji etnicznych, religijnych, które przekładają się na kształt panujących stosunków międzynarodowych. Jest to bez wątpienia część świata, która wyróżnia się spośród innych złożonością geopolitycznych uwarunkowań i odmiennym niż oficjalnie przyjęty przebiegiem granic.

Metodologia

Wśród metod badawczych wykorzystywanych do przetworzenia informacji na temat popytu, podaży, wielkości produkcji, cen, stanu zasobów naturalnych sięgnięto do analizy materiałów statystycznych. Przyjmując geograficzny obszar prowadzonych poszukiwań naturalnym porządkiem rzeczy było wykorzystanie metody porównawczej. Stanowiła ona istotny element podbudowy dla analogicznych rozwiązań logistycznych w wewnętrznej oraz międzynarodowej polityce energetycznej Armenii, Azerbejdżanu oraz Gruzji. Informacje te zestawiono z informacjami publikowanymi przez ministerstwa energetyki, gospodarki, infrastruktury wskazanych państw oraz podmioty rynkowe działające w regionie, w tym koncerny i spółki branżowe.

Źródła danych i literatura

Przetworzenie informacji na temat popytu, podaży, wielkości produkcji, cen, stanu zasobów naturalnych etc. uznano za bazowy element w procesie pozyskania wiedzy w obszarze badanej problematyki. Dane zaczerpnięto z narodowych instytucji statystycznych w Azerbejdżanie, Armenii i Gruzji. Posiłkowano się też publikacjami z urzędów Republiki Górskiego Karabachu, Republiki Abchazji i Południowej Osetii. Posłużono się także danymi Gazprom, SOCAR, BP, Łukoil oraz zgromadzonymi przez agencje

Departamentu Energetyki Stanów Zjednoczonych (Energy Administration Information, dalej EIA) oraz wykorzystano narzędzia służące do ich obróbki technicznej. Podobnie rzecz ma się z bazami Międzynarodowej Agencji Energetycznej (International Energy Agency, dalej IEA), Banku Światowego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego (dalej IMF), Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (dalej OECD), wyspecjalizowanych agend Unii Europejskiej (dalej UE), w tym Eurostatu.

Podział terytorialny Kaukazu Pd. i jego złożoność

Region Kaukazu Południowego jest ewenementem na mapie politycznej świata. Formalnie położone są w nim Armenia, Azerbejdżan oraz Gruzja. W rzeczywistości funkcjonują także trzy kolejne państwa: Republika Górskiego Karabachu (dalej Górski Karabach), Republika Abchazji (dalej Abchazja) i Republika Osetii Południowej (dalej Osetia Pd.). Nie cieszą się one jednakże powszechnym uznaniem międzynarodowym. Stosunki dyplomatyczne z dwoma ostatnimi nawiązali nieliczni członkowie ONZ. Z Górskim Karabachem nie uczynił tego nikt. Oficjalnie nie zrobiła tego nawet Armenia. Nie przetrwałby on też bez jej kurateli. Brak formalnych więzi jest tu elementem prowadzonej przez nią gry politycznej. Nie ma on jednakże swojego odzwierciedlenia w stanie faktycznym, czego dowodem jest obecność placówek pełniących funkcje zagranicznych przedstawicielstw Górskiego Karabachu w Erywanii.

Rozbieżność między stanem *de iure* i *de facto* w przebiegu granic na Kaukazie Południowym nie sprowadza się wyłącznie do statusu Abchazji, Górskiego Karabachu czy Osetii Pd. Integralnie łączy się z nią problem aneksji azerbejdżańskich eksklaw przez Armenię. Były to cztery niewielkie osady: Kerki, Barkhudarli, Yukhary Askipara i Ashagy Askipara, których łączny obszar nie przekraczał stu km². W czasach radzieckich wchodziły w skład Azerbejdżańskiej Republiki. Przez Ormian zajęte zostały w trakcie konfliktu karabachskiego, nim dokonał się ostateczny rozkład Kraju Rad. Społeczność międzynarodowa uznała niepodległość współtworzących go republik w kształcie terytorialnym, jaki posiadały za jego istnienia. W konsekwencji nadal oficjalnie są częścią Azerbejdżanu, chociaż poza statusem prawnym nic je z nim nie łączy. Jest to okoliczność konfliktogenna, a jej konserwacja niesie za sobą zagrożenie odnowienia eskalacji napięć w tej części świata. Podjęta 27 września 2020 roku przez Azerbejdżan ofensywa pozwoliła mu odzyskać kontrolę

nad znaczącą częścią Górskiego Karabachu, lecz nic nie zmieniła w ich statusie. Porozumienie w sprawie zawieszenia broni podpisane 10 listopada 2020 roku dotyczyło wyłącznie terytoriów Republiki Górskiego Karabachu (*Заявление*, 2021). Zawarty rozejm nie wydaje się stabilny, co zdają się potwierdzać incydenty związane z łamaniem jego reżymu. Przez pierwsze sześć miesięcy od 10 listopada 2020 roku do 10 maja 2021 roku oficjalnie odnotowano kilkadziesiąt naruszeń warunków porozumienia rozejmowego (por. *Минобороны*, 2021; *Сообщение*, 2020). Jego trwałości nie sprzyjają też nastroje społeczne w Armenii i Azerbejdżanie związane z sporem terytorialnym toczonym między zamieszkującymi te państwa narodami (Kramer, 2020; *Генеральный*, 2020).

Elementem odzwierciedlającym złożoność geopolityczną regionu jest eksklawa nachiczewańska. Posiada ona status autonomicznej republiki, której przynależność do Azerbejdżanu zagwarantowana została przez Turcję przed wiekiem. Stanowi o tym zawarty w dniu 16 marca 1921 roku tzw. traktat moskiewski (*Treaty of Moscow*), który regulował status Nachiczewania i okalających go ziem (*Treaty*, 1921). Podpisane pół roku później porozumienie karskie pozwalało przejąć ten obszar przez Rosję Radziecką, ale nie zmieniało pozycji Turcji (*Treaty of Kars*, 1921, § 5). Znaczenie tego porozumienia dało o sobie znać w okresie walk o Górski Karabach. Wytyczało ono przebieg granicy między Turcją a Armenią. Stąd też ormiańskie oddziały, które z dużą łatwością zajęły i okupowały całe rejony Republiki Azerbejdżanu tak przed, jak i po rozpadzie ZSRR, nie podjęły działań tego typu w odniesieniu do Nachiczewańskiej Autonomicznej Republiki (dalej NAR – przyp. PK). Za sprawą obaw rządu w Erywanii, związanych z potencjalną reakcją turecką na operacje wojenne na tym obszarze, odcięta od reszty państwa i stanowiąca stosunkowo łatwy cel strategiczny eksklawa nie ucierpiała terytorialnie (Kwiatkiewicz, 2018, s. 281–285).

NAR od pozostałych jego ziem oddzielona jest terytorium Armenii, z którą graniczy od wschodu na długości 221 km. Natomiast od zachodu na odcinku 179 km sąsiaduje z Iranem, a od północy na 9 km z Turcją. Komunikacja drogą lądową między NAR a resztą państwa odbywa się poprzez terytorium Iranu.

Państwa nieuznawane i macierzyste

Problem obecności w regionie Południowego Kaukazu bytów państwowych niemogących legitymować się szerokim uznaniem na arenie

międzynarodowej, a w przypadku Republiki Górskiego Karabachu (dalej RGK – przypadek PK) oficjalnie czyimkolwiek, jest w omawianym kontekście niezwykle istotny. Osetia Południowa i Abchazja są dla Narodów Zjednoczonych (dalej NZ) integralną częścią Gruzji, natomiast Górski Karabach Azerbejdżanu. Stan *de iure* i *de facto* różnią się diametralnie.

Gruzja a kwestia zaopatrzenia energetycznego Abchazji i Osetii Pd.

Brak fizycznych więzi z nominalną macierzą wyklucza możliwość działań na rzecz zaopatrzenia energetycznego wskazanych podtytułem regionów. Tak też Osetia Pd. i Abchazja, pozostając poza jurysdykcją Gruzji, znalazły się zarazem poza zasięgiem sieci elektroenergetycznej i oddziaływania rynku paliwowo-energetycznego. Nie są też uwzględniane w jej gospodarczych strategiach rozwojowych (*Georgia*, 2018). W pierwszym ze wskazanych przypadków wynika to m.in. z braku jakichkolwiek relacji gospodarczych w tym obszarze oraz perspektyw na polityczną zgodę, by takowe zaistniały. Żadna ze stron nie jest też nią zainteresowana, a co się z tym łączy – skłonna do rozmów na ten temat. W konsekwencji rząd Gruzji w swych planach i strategiach rozwojowych nie bierze pod uwagę kwestii zaopatrzenia w energię elektryczną, gaz ziemny oraz paliwa ciekłe Osetii Południowej. Pozostaje zupełnie neutralny wobec tego problemu, co nie jest przykładem podręcznikowej dbałości właścicielskiej. Podobny stosunek ma też do Abchazji. Różnica w zestawieniu z Osetią Pd. rysuje się wyłącznie w precedensie, jaki powstał za sprawą wspólnego użytkownika hydroelektrowni na rzece Inguri (*Transparent*, 2020, s. 3). Kooperacja ta nie wynika jednakże z troski o mieszkańców separatystycznej republiki. Stoi za nią dbałość o własne interesy. W rezultacie nie sposób dostrzec jakichkolwiek działań czy też wysiłków wskazujących na postrzeganie problemu zaopatrzenia energetycznego mieszkańców tego obszaru. Odzwierciedla to przykład omawianej hydroelektrowni na rzece Inguri. Obiekt na mocy porozumienia z 1993 roku użytkowany jest przez obie zwaśnione z sobą strony (*Transparent*, 2020, s. 6). Jego produkcja dzielona jest w proporcji 60% dla Gruzji i 40% dla Abchazji. Umowy kooperacyjne rozszerzano kilkakrotnie (Abkhazia, 2005), co jednakże nie odzwierciedlało się w zaopatrzeniu separatystycznej republiki. Planowany przestój techniczny elektrowni w 2021 roku niósł za sobą problem zastąpienia pochodzącej stąd energii elektrycznej. Władze Gruzji postrzegały tę kwestię partykularnie i nie wychodziły z inicjatywami na rzecz

neutralizacji deficytu energii elektrycznej w Abchazji, który pojawił się w związku z zaistniałą sytuacją. Nie wykazano jakiegokolwiek solidarności z mieszkańcami Abchazji uznawanymi przez Gruzję za jej obywateli (*Transparent*, 2020, s. 12–13).

Armenia a kwestia zaopatrzenia energetycznego Republika Górskiego Karabachu

Złożoność *casusu* Górskiego Karabachu jest też konsekwencją traktowania go niemalże w tych samych kategoriach przez Azerbejdżan i Armenię. Pierwszy z wymienionych pozostaje jego właścicielem *de iure*, natomiast ta druga *de facto* nadal kontroluje jego istotną część za pośrednictwem samozwańczej RGK. W praktyce odzwierciedla się to poprzez kształtowanie sytuacji na rynku paliwowo-energetycznym w Górskim Karabachu. Przez niemal trzy dekady z terytorium Armenii trafiało tam całe zaopatrzenie w paliwa płynne i popularny w nim CNG. Po listopadzie 2020 roku dostawy te ograniczone zostały do ziem pozostałych w posiadaniu Ormian, co też znalazło swoje odbicie w wielkości podaży. Redukcja była z jednej strony naturalnym rezultatem zmniejszonego popytu wynikającego z utraty przez nich części terytoriów samozwańczej republiki, a z drugiej konsekwencją regresu gospodarczego i związanego z nim masowego odpływu ludności z obszarów utrzymanych przez Ormian.

Postępujące wyludnienie RGK, brak perspektyw rozwojowych dla businessu to nie tylko konsekwencja braku stabilizacji w rejonie, lecz także logistycznych ograniczeń importowo-eksportowych wynikających z odepchnięcia jej przez Azerbejdżan od granic Armenii. Poza korytarzem Laczyńskim o niedookreślonym statusie pozostającym pod pieczęcią rosyjskich sił pokojowych RGK straciła połączenie lądowe z macierzą. Nie istnieje już żadna inna zaopatrzeniowa droga do niej. Do jesieni 2020 roku sytuacja przedstawiała się zgoła odmiennie. RGK obejmował zajęte przez Ormian obszary poza właściwym Górskim Karabachem. Rozciągający się między nim a Armenią od rejonu Kelbadżar na północy aż po Araks na południu pas ziemi pozwalał na bezpośrednie zaopatrzenie separatystycznej republiki na odcinku ponad 400 km. Ponadto dodatkowo potencjalne możliwości transferu towarów stwarzało sąsiedztwo z Iranem. Kontrolowane przez RKG pograniczne tereny nad Araksem w zajętych przez Ormian rejonach azerbejdżańskich – Zangilan, Dżabaril, Fizuli

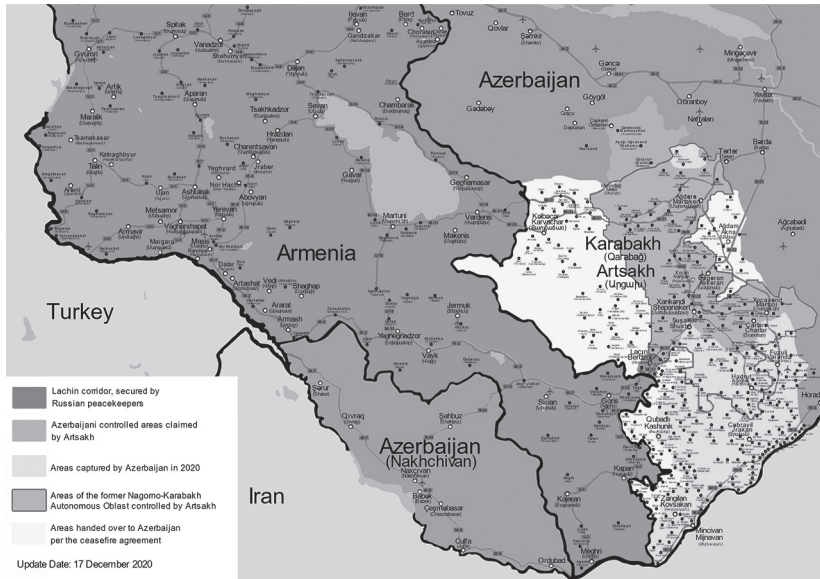
– dawały możliwość transportu nośników węglowodorowych. Oficjalnie takie zdarzenia nie mają miejsca. W rzeczywistości na pewno do nich nie dochodzi bez wiedzy lokalnych władz, co wynika z daleko posuniętej militaryzacji tych obszarów i ponadprzeciętnej obecności sił bezpieczeństwa. Niemniej, co należy podkreślić i wyeksponować, nie były to nigdy regularne czy też stałe dostawy i ich wpływ na rynek pozostawał ograniczony. Nawet jeśli wykorzystanie związanych ościennym położeniem Iranu możliwości importowych kształtowało się dotąd na poziomie śladowym to ich utrata od jesieni 2020 roku miała poważniejsze reperkusje dla RGK tak polityczne, jak i gospodarcze.

Kwestia zapewnienia RGK zaopatrzenia w paliwa płynne i gaz ziemny w postaci CNG sprowadzona będzie, tak jak i wcześniej oficjalnie była do tzw. importu z Armenii. Ograniczenie jej do jedynej drogi w korytarzu Laczyńskim mocno skomplikuje cały proces i ekstremalnie utrudni jego logistykę. Jakość nawierzchni szosy, jej trwałość wynikająca z warunków atmosferycznych oraz technika w jakiej została wykonana czy też jej szerokość nie należą do okoliczności sprzyjających nie tylko dostawom paliw, lecz całej aprowizacji RGK. Nośniki węglowodorowe odgrywają tu istotną rolę i bez wątplenia gabarytowo oraz tonażowo ich udział będzie należał do największych, ale przedsięwzięcie nie sprowadza się wyłącznie do nich. Problem jednakże jest znakomicie szerszy. Dotyczy zaspokojenia potrzeb bytowych populacji separatystycznej republiki we wszelkie artykuły, których na miejscu nie da się wytworzyć. Zabezpieczenia w towary od kilkudziesięciu do stu kilkudziesięciu tysięcy ludzi przy wykorzystaniu połączenia drogowego, które w charakterze utylitarnym bliższe jest standardom traktu komunikacyjnego niż transportowego.

W nadmienionym kontekście trudno kreślić jakiegokolwiek perspektywy rozwojowe dla gospodarki i mieszkańców RGK. Wyzwaniem będzie samo dalsze trwanie w istniejących strukturach państwowych tamtejszej społeczności. Co istotne, nie jest pewne jak długo korytarz Laczyński będzie spełniał obecną rolę traktu zaopatrzeniowego. Przez pięć lat rozmieszczone mają być na nim siły pokojowe reprezentowane przez 1960 żołnierzy rosyjskich. Ich mandat będzie przedłużony na kolejny okres w razie braku sprzeciwu któreś ze stron konfliktu. Potencjalna zgoda Azerbejdżanu na utrzymanie *status quo* może uchodzić za problematyczną. Jej brak i wycofanie wspomnianych wojsk oznaczałby całkowitą blokadę Ormian w Górskim Karabachu, a co za tym idzie likwidację istnienia RGK w znanej dotąd formule terytorialnej i ustrojowej.

O ile w kontekście dostaw paliw węglowodorowych RGK zdany jest całkowicie na import, o tyle podaż w energię elektryczną jest zaspakajana z miejscowej produkcji. Źródłami wytwórczymi pozostają hydroelektrownie. Zmiany terytorialne z końca 2020 roku naruszyły ład elektroenergetyczny w separatystycznej republice. Z 36 działających do jesieni 2020 roku hydroelektrowni w okrojonej terytorialnie RGK pozostało sześć. Wśród nich największa Sarsangska. Posiada ona dwie turbiny o mocy 25 MW, co daje jej potencjał na poziomie 50 MW. Położona nad rzeką Terter w terterskim rejonie Azerbejdżanu znajduje się już od ponad ćwierć wieku pod kontrolą RGK, rocznie generuje od 90 000 do 140 000 MWh – co odpowiadało od 40% do 60% energii elektrycznej kierowanej przed listopadem 2020 roku do sieci w Górskim Karabachu. W zaistniałej sytuacji udział ten zdecydowanie wzrośnie. Pozostałe to stosunkowo niewielkie obiekty (Давтян, Арутюнян, Самвелян, 2020, s. 73–76). Ich łączne możliwości nie przekraczają 25 MW. Zdecydowana większość z nich powstała między 2005 a 2020 rokiem, np. TRGE 1, TRGE 2, TRGE 3, Cjunik 1, Cjunik 2, Cjunik 3. Włącznie z Sarsangską hydroelektrownie produkowały do 2020 roku średnio do 150 000 MWh (Министр, 2020). Były to wielkości, które i tak nie do końca zaspakajały lokalne potrzeby. Odzyskanie części ziem RGK przez Azerbejdżan po starciach zbrojnych jesienią 2020 roku znacząco pogorszyło i tak panującą tu złą sytuację elektroenergetyki. Łączny potencjał hydroenergetyki w Górskim Karabachu w rezultacie utraty przez RGK części ziem w 2020 roku obniżył się niemal 10-krotnie z 700 MW (Давтян, Арутюнян, Самвелян, 2020, s. 74) do 75 MW (Karabakh, 2020). Na dodatek jest on znacząco zależny od poziomu wód w rzekach i w górnym przedziale zainstalowanej mocy produkcja należy do rzadkości. W grudniu 2020 roku sięgała ona jedynie 20% właśnie ze względu na niski poziom wód (Karabakh, 2020). Należy wykluczyć incydentalny charakter zaistniałej sytuacji i z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć jej powtarzalność jeśli wręcz nie cykliczność. Wynika to m.in. ze zmian klimatycznych i właściwego dla rejonu pustynnienia. Problem w kontekście energetyki dostrzeżono tak w Armenii (National Action, 2002), jak i w Azerbejdżanie (Shikhali, Safarova, 2016). Do jesieni 2020 roku tłący się konflikt zbrojny ograniczał możliwość przeciwdziałania dającej się coraz mocniej mieszkańcom we znaki postępującej katastrofy ekologicznej (Climate, 2003). Odzyskanie przez Azerbejdżan części Górskiego Karabachu daje nadzieje na większe zaangażowanie na rzecz spowolnienia tempa nadmienionych zmian środowiskowych. Biorąc pod uwagę miejscową sieć

hydrologiczną i jej ukształtowanie, stopień skuteczności podejmowanych działań jest też zależny od postawy Armenii, gdyż źródła znacznej części cieków wodnych wykorzystywanych dotąd przez hydroelektrownie na północ od korytarza Laczynskiego między Armenią a właściwym Górskim Karabachem ma swój początek właśnie na jej terytorium.



Ryc. 1 Granica między azerbejdżańsko-armeńska i Republika Górskiego Karabachu po zawarciu rozejmu z 10 listopada 2020 r. (*Заявление Президента Азербайджанской...*, 2020).

Źródło: Caucasus.liveuamap.com.

Omawiając kontekst zaopatrzenia terenów na południe od Górskiego Karabachu, które to jeszcze do jesieni 2020 roku pozostawały pod nadzorem RGK, trudno pominąć hydroelektrownię Chudaferin na Araksie. Decyzję o jej budowie podjęto jeszcze w latach 80. XX wieku. Miało być to irańsko-radzieckie przedsięwzięcie. Po rozpadzie Kraju Rad sukcesorem tych porozumień został Azerbejdżan. Od 1993 roku obszar znajdującego się w jego granicach rejonu Dzabrail znalazł się w rękach separatystów z RGK. Iran dokończył inwestycje samodzielnie i uruchomił obiekt. Ormianie opuścili przyległą doń strefę, którą obsadzili żołnierze Korpusu Strażników Rewolucji (*Худаферинский*,

2020). Dokąd stała ona na obszarze uznawanym przez RGK za jej podległy i przez nią zarządzany (Iran, 2020), formalnie nie mogła stanowić źródła dostaw energii elektrycznej dla tych ziem. Na przeszkodzie takiemu rozwiązaniu stał oficjalny status tych terenów, które *de jure* nadal pozostawały integralną częścią Azerbejdżanu. Nie jest jasne, czy i jakie korzyści z tytułu funkcjonowania hydroelektrowni czerpali wcześniej Ormianie. Nie wydaje się jednak prawdopodobne by odzwierciedlać się mogły one we wpływie na zaopatrzenie elektroenergetyczne RGK w ówczesnych granicach. Sugestie tego typu pojawiały się w publikacjach ormiańskich. Nie jest jasne, czy były one prowokacją służącą poróżnieniu Iranu i Azerbejdżanu, czy też odzwierciedlały stan rzeczywisty (*Худаферинская ГЭС*, 2017). Z pewnością ryzyko ujawnienia takiej okoliczności było znaczące, a to miało prawo położyć się cieniem na relacjach azerbejdżańsko-irańskich.

Po odzyskaniu kontroli nad tymi ziemiami przez Azerbejdżan nie ma przeszkód by Chudaferin zasilął jego sieć elektroenergetyczną w rejonie Dżabrail. Rozwiązanie takie wydaje się bardzo prawdopodobne. Azerbejdżan potrzebuje czasu by uruchomić własne źródła mocy na odzyskanym w 2020 roku obszarze. Praktyczne wyludnienie tych terenów niesie za sobą proporcjonalnie niewielkie zapotrzebowanie na energię elektryczną. Nie jest to okoliczność ekonomicznie sprzyjająca inwestycjom w obiekty wytwórcze. Patrząc na stronę popytową tutejszego rynku nie należałoby się spodziewać ich powstania w okresie kilku czy kilkunastu miesięcy. Pod znakiem zapytania stoi też rentowności tego typu przedsięwzięć, które niejednokrotnie realizowane są ze zgoła odmiennych przesłanek np.: politycznych, strategicznych związanych z bezpieczeństwem etc. Czasowy import z irańskiej elektrowni może zostać uznany przez Azerbejdżan za najatrakcyjniejsze finansowo wyjście z trudnej sytuacji braku zabezpieczenia podażowego miejscowej sieci elektroenergetycznej. Z dużą dozą prawdopodobieństwa żadna inna dostawa energii elektrycznej z Iranu niż z hydroelektrowni Chudaferin mogłaby nie zostać zaakceptowana przez władze Azerbejdżanu z przyczyn politycznych. W ramach barteru Armenia rozlicza się z Iranem za gazu ziemny dostawami energii elektrycznej, zaopatrując w nią ościenny w stosunku do niej ostan Azerbejdżan Zachodni. Przy utrzymującej się wrogości Armenii i Azerbejdżanu jakkolwiek zakup produktu, który miałby swoje odzwierciedlenie w poprawie kondycji gospodarki pierwszego z wymienionych państwa stanowi nieprzekraczalną granicę dla drugiego, nawet jeśli zrealizowany zostałby on w Iranie.

Wnioski

Górski Karabach łączy z Abchazją i Osetią Pd. ta sama właściwość. Jest nią brak możliwości włączenia ich w model energetyczny państw, w których granicach oficjalnie się mieszczą. Udział drugiej z wymienionych w produkcji hydroelektrowni przepływowej na Inguri to zdecydowanie zbyt niewiele, by zbuntowana republika była ujmowana w modelu rozwiązań dla rynku paliwowo-energetycznego Gruzji. W przypadku Osetii Pd. nie ma żadnych przesłanek, by została ona w nim uwzględniona. Nie zachodzi też żadna aktywna relacja, która pozwalałaby dostrzec relacje między popytem na paliwa i energię elektryczną w Górskim Karabachu a obrotem nimi w Azerbejdżanie.

RGK może jednak uchodzić za ewenement. W istocie jej związki z oficjalną macierzą nie istnieją, stąd i wspomniany brak wzajemnego oddziaływania między nią a zbuntowaną republiką. Zgoła odmiennie kształtuje się kwestia wpływu, jaki ma na rynek paliwowo-energetyczny w Armenii. Odzwierciedla się on w cenach nośników (podnosi je) i w wielkości popytu (podnosi go) w jej wewnętrznym obrocie handlowym. W przeciwnym ustawieniu więź ta jest jeszcze silniejsza. Zależność od dostaw węglowodorów z Armenii jest zupełna, tak jak i wpływ na to, co się dzieje w energetyce i powiązanych z nią obszarach życia gospodarczego RGK. Niewiele też wskazuje, by cokolwiek mogło zmienić się w tej materii w dającej się określić perspektywie czasowej. Jest to jedyny przypadek, w którym nieuznawany na arenie międzynarodowej podmiot implikuje obowiązujące regulacje na wewnętrznym rynku paliwowo-energetycznym jednego z państw Kaukazu Południowego.

Problem obecności w jego przestrzeni quasi-państw jako czynników oddziaływania na rynki wewnętrzne Armenii, Gruzji czy Azerbejdżanu nie sprowadza się wyłącznie do kwestii związanych z koniecznością uwzględniania lub wyłączenia danych statycznych dotyczących nośników energii (popytu, podaży, zasobów etc.), celem nakreślenia ich profilu rynkowego. Wpływ ten wyraża się przede wszystkim w konturze geopolitycznym regionu, który to określa możliwe kierunki przepływu paliw, surowców energetycznych czy samej energii. Determinuje od kogo, do kogo i którędy odbywa się obieg handlowy w stopniu wyższym niż ceny i warunki dokonywanych transakcji. Równie istotnym elementem istnienia państw nieuznawanych, który rzutuje na kształt rynku w państwach regionu, jest trwale utrzymujące się zagrożenie odnowieniem któregoś

z uśpionych konfliktów zbrojnych w ich tle. Jest to poważna przeszkoda dla biznesu i potencjalnych inwestorów.

Bibliografia

- Abkhazia and Georgia Agree on Cooperation in Energy Sector*, <https://unpo.org/article/2626>, 30.11.2022.
- Climate Change, Disasters, Desertification Can Affect Security, Survival Of Developing Countries, Second Committee Told*, Fifty-eighth General Assembly Second Committee 14th Meeting OCTOBER 2003, GA/EF/3046, 17 <https://www.un.org/press/en/2003/gaef3046.doc.htm>, 31.12.2020.
- Georgia Country Strategy 2019–2022* (2018), <https://www.bstdb.org/Country%20Strategy%202019-2022%20Georgia.pdf>, 30.11.2022.
- <http://ww1.nkr-news.com/arcakh/ministr-ekonomiki-nagorno-karabahskoj-respubliki-za-desyat-let-postroeno-13-gidroelektrostantsij.html?sub1=20200814-0934-57c8-8e55-c6c772bfb05a>, 31.12.2020.
- <http://www.kremlin.ru/events/president/news/64384> (2020), 31.12.2020.
- <https://caucasus.liveuamap.com/en/>, 31.12.2020.
- Iran building power stations in Karabakh – outrage on Azerbaijani social media, Baku says project carried out with its consent*, <https://jam-news.net/azerbaijan-outrages-iran-builds-in-karabakh/?fbclid=IwAR3uoLumkCMsYkThQXK0dke1iu51ol5tTvkoxfj1xo8ar0Y5HaKZNAqZ>, 31.12.2020.
- Karabakh: villages left completely without electricity*, <https://jam-news.net/karabakh-war-electricity-hydroelectric-power-station/>, 17.11.2022.
- Kramer A. E., *Facing Military Debacle, Armenia Accepts a Deal in Nagorno-Karabakh War*, <https://www.nytimes.com/2020/11/09/world/middleeast/armenia-settlement-nagorno-karabakh-azerbaijan.html>, 20.05.2021.
- Kwiatkiewicz P. (2018), *Przemiany polityczne w Azerbejdżanie. Od republiki radzieckiej do współczesnego państwa*, Poznań.
- National Action Programme To Combat Desertification In Armenia* (2002), http://www.nature-ic.am/Content/posts/3698/NAP%20to%20Desertification_eng.pdf, 31.10.2022.
- Shikhali I., Safarova D., *Azerbaijan: Can a Water Reservoir Help Resolve the Karabakh Conflict?*, <https://reliefweb.int/report/azerbaijan/azerbaijan-can-water-reservoir-help-resolve-karabakh-conflict> 31.12.2020, <https://eap-csf.eu/wp-content/uploads/Georgia-Case-Study.pdf>, 30.11.2022.
- Transparent Energy Trading in Secessionist Regions. Electricity Supply to Abkhazia and Emerging Energy Security Risks for Georgia*.
- Treaty of Kars, *Договор о дружбе между АССР, ССРА и ССРГ с одной стороны и Турцией с другой, заключенный при участии РСФСР в Карсе*, http://hrono.ru/dokum/192_dok/19211013kars.php, 30.11.2022.

- Treaty of Moscow*, pełna treść dokumentu pod adresem http://hrono.ru/dokum/192_dok/19210316ru_tur.html, 22.03.2022.
- Генеральный штаб ВС Армении потребовал отставки Никола Пашинян*, http://arka.am/ru/news/politics/generalnyu_shtab_vs_armenii_potreboval_otstavki_nikola_pashinyana/, 20.05.2021.
- Давтян В., А. Арутюнян, Л. Самвелян, <https://www.academia.edu/>, 30.11.2022.
- Заявление Президента Азербайджанской Республики, Премьер-министра Республики Армения и Президента Российской Федерации*, <http://kremlin.ru/acts/news/64384>, 20.05.2021.
- Заявление Президента Азербайджанской Республики, Премьер-министра Республики Армения и Президента Российской Федерации – 10 ноября 2020 года.
- Минобороны России опровергло информацию об окружении подразделений митотворцев в Карабахе*, <https://tass.ru/armiya-i-opk/10275525>, 20.05.2021.
- Сообщение Министерства обороны с 28 ДЕКАБРЯ 2020*, <https://mod.gov.az/ru/news/soobshenie-ministerstva-oborony-34275.html>, 20.05.2021.
- Президиум Национальной академии наук Армении потребовал отставки правительства во главе с премьером*, http://arka.am/ru/news/politics/prezidium_natsionalnoy_akademii_nauk_armenii_potreboval_otstavki_pravitelstva_vo_glave_s_premerom/, 20.05.2021.
- Худаферинская ГЭС: Секретная плотина на Араксе – РусГидро*, <http://www.ani-arc.am/2017/08/29/khudaferin-reservoir-rusgidro/>, 31.12.2020.
- Худаферинский треугольник*, <http://www.contact.az/ext/news/2020/5/free/analyt-ics/ru/124126.htm>.

Unrecognized Countries in the Analytical and Prognostic Research of the South Caucasus Fuel and Energy Market. Energy Supply of Ossetia South and Abkhazia vs. The Republic of Nagorno-Karabakh

Summary

The Southern Caucasus and its economic research entails difficulties due to the political uniqueness of the region. Armed conflicts between Armenia and Azerbaijan and limited relations with the external environment of Armenia–Turkey and Georgia–Russia do not favor trade and transparency of concluded transactions. The existence of the so-called unrecognized countries poses a challenge to scientific research. It is impossible to determine precisely the amount of fuel consumption or electricity consumption, because they are not supplied by the countries within which they are located. Their legal affiliation does not allow them to be omitted in all types of sets, which affects the final results of analytical and prognostic research in the field of energy, which depend on the quality of data and economic development forecasts accuracy. The examples of Abkhazia, South Ossetia, and the Republic of Nagorno-

Karabakh are proof of this. The combination of these two cases makes it possible to highlight the differences between them, which result from a different approach to the issue of meeting the energy needs of the local population by their home countries.

Key words: crude oil, natural gas, electricity, power plants, hydroelectricity, wind power, South Caucasus, Armenia, Georgia, Azerbaijan, South Ossetia, Abkhazia, the Nagorno-Karabakh Republic